

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1227. Zbioirek 18 listów do Wiktora hr. Baworowskiego z lat 1801-1891.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Бав. 1227

№ 1227

V. F. 7.

13/2 Krasna - Ziemicki

Ciekawy list do Adolfa hr. Baworskiego

1884.

1
Kraków d. 20 Listopada 1884.

№

Jasniemu Wilmoirny Samu Krabiu!

Jedną z zaufanych Samu Krabieemu osób, mówiła nam, że Sam Krabia byłby
skłonny, aby instytucyą narodową tej doniosłości i tego poważnego kierunku,
jakim jest Muzeum Narodowe w Krakowie, poprzec moralnie i materialnie,
tj. przytoczyć jej do zapewnienia jej w przyszłości normalnego bytu i rozwoju.
Muzeum Narodowe w Krakowie, którego projekt - założony - stał się
już kilka laty, z braku podobnego poparcia materialnego, z braku
mecenasów, którzyby chcieli zrozumieć wysoki cel narodowy i moralnie wpa-
nie podobnej instytucji - właściwie zorganizowało się dopiero w roku
bieżącym. Parę lat, już po darach "Więściów Chryścijaństwa" i innych
dział sztuki przez artystów, a najlepszych części organizatorów, zmarniało
na bezcelowych i bezpodstawnych zabiegach. Tak najniebezpieczniejsze porwy,
nieścisłe, hamowane już warunkami materialnymi. - Dopiero gdy Sana
w Krakowa udzieliła tak drobnej stounkowo subwencji 2,500 zł.
a Sejm uchwalił rocznej dotacji 500 zł. Muzeum, które posiadało
już "Więściów" "Niemieckiego", "Kola Łowicki", "Katedry" (depozyt krajowy
"Głosy" "Wielkiego", że pomimo tyle dziać znaczej wartości arty-
stycznej, mogło już nakoniec zorganizować i rozpocząć swój rachibyczny
życiowy. Dotychczas o zakupnie dzieł sztuki z tak ubożnego uposaże-
nia, mowy być nie może - a więc gharani jesteśmy na przyjmowa-
nie jedynie darów, i to jak dotychczas, prawie jedynie darów samych

artystów, tj. najubohatszego, ale zarazem najwięcej potrzebującym pomocy
młodszo proletariatu i inteligencji.

W tych warunkach rozwój byłby normalny. Muzeum nie mogłoby zapewnić
nie. Dary prywatne wpływają często lepiej — a domawianie ich dla powyższych
funkcyj nie możemy. Wobec tego, gdybyśmy rok rocznie mogli prze-
znaczyć pewien fundusz na zakupno najlepszych dzieł artystów krajowych;
gdybyśmy, jak to projektował pan Themirajski, mogli urządzać peryody-
czne (np. pięcioletnie) wystawy dzieł sztuki krajowych, nagremiowa-
ne Szwajcarii, Włochów, Niemców a najpierw i w Warszawie; gdzie-
by nagrodzone dzieła zakupować należało do Muzeum. Wówczas jed-
ynie, instytucja ta, z takim entuzjazmem przez ogół przyjęta, mogłaby
się wywiązać z poleconych w niej zadań.

Wierzeniem naszego społeczeństwa jest rozdobrańskie się na wiele
drobnych, odrębnych instytucyj, nie mających wszystkich warunków egzystencji.
I tak też jest w kwestyi muzeów. Chodzi o to, aby coraz nowe nie przybywa-
ły, robiąc sobie wzajemną konkurencję. Daje się więc, że jedno Muzeum
Lwowskić w Szwajcarii, a Towar. P. N. w Bernanie, jako na krajach
krajów mających rację bytu i odpowiednio już wyposażone, — Muzeum
także, utworzone w Wroclawie, ogólnie, szerzej rozmiarów, jako w mo-
ralnej stolicy Polski — byłoby aż nadto wystarczające. Wmużby
i galerje winny być więc złączone z niemi. Daje się więc i egzystencja Muzeum
w Karpaczu, także minimalna, w ostatnich czasach jest mocno kwes-
tionowana. Z tych powyższych względów, Wroclaw ma niewątpliwie naj-
lepsze warunki rozwoju swego muzeum. Lwów mógłby kiedyś odpaść, i
być zrehabilitowany. Bernanie, miasto, już dziś mocno zgermanizowane,
— Wroclaw jednakże pozostałby zawsze polskim, moralną stolicą kraju.
Wskazywać też bardzo byśmy pragnęli, aby, jeśli jakto dyskusyjny

z poważnej strony, Wielmożny Pan Krabia chciałby jednym z tych instytu-
cyj się zajmować: podnieść ją i zapewnić był i rozwój normalny - żeby
wybor ten padł na Kraków i na nasre, Museum, Karolowe.

Byłby to czyn najwyższego patriotyzmu i niezmiernie poczynnej do-
mnożności. Cóż dozwinił bowiem najszlachetniejszych i najbardziej utalentowa-
nych artystów; walczy u nas z nędzą, niemiłosiernie wielkiego poparcia,
wiele talentów poświęconych marnieje. Dłuba dotychczas u nas jest
egzotycznym kwiatem, którym cłubieć się lubimy, - ale którego chorować
nie chcemy, czy nie umiemy.

Jest tu wspaniałe pole do dodatniego działania; a w protektoracie tego
Stowarzyszenia wielkiego fundatora i organizatora instytucji, któ-
ra by się cłubieć krajowi stać mogła.

Proszę więc Stobrotnie Paśnie Wielmożnego Pana Krabia,
że jeżeli miał oświadczyć. Mu wiadomo, w interesie instytucji publicznej
cierpiam się słysku zrobionej nam sprawie; ośmieliłem się sabrać chwili-
kę czasu Wielmożnemu Panu Krabieniu moją przylugiem piśmem
i polecić naszą instytucję Jego łaskawości i pomocy.

Łączy wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

uniżony Sługa

Włodzisław Siemioński

Prostok i Sekretar. Museum. Krak.

Wartenberg 3
wreckach
28
4

11 24/

Milie Tachary Panie!

Robię sobie zapłaty za Pana
Dobrodziejstwa trudniłem listac
mi, które to mi przewidane,
Kupię, nie Kupię, to przewidane
niez, ale proszę wyobrazić to-
bie moje wieńce gdy mogłem
Rebom p. u. u. a. u. g. r. a. f.
H. u. a. n. a. u. o. l. o. d. r. o. s. t. k. i. e. g. o. K. l. e. p.
to jeure & miejscowości (do której
Wartenberg należy) Gros-Skala
Hruba Skala wspomnianej &

tym poemacie! Jest to twa
ostatnia barona Aleksandra
ktory od Waldejsow (Waller-
Stoj pod: Szyler) te Debra
wazyt.

Maju tylla zamias pow
dostosc, - i jero sie Panu
bji sie siliej nie trudzi, bo
bede miat przyjemnie st
renia Ma a wrobl: kido

L: Siat, i nawet mi nie do
piszvat, - ile ie nie niem zna
le czy te lity wabedz - one
Raje chwila wizenia Ma
pyrowa lui, ktore to ratunam

A. Barowski

S.S.

widwardem a odzyna a Wawna,
 wie przy dziele: Relig: i Mistyze
Ra a pis: Miltk: listy Teyri
 ktorcy nie przypominam loc
 bie przy moim exemplarn,
 jezeli go rzeczywiscie nie
 mam, to bede prosil o exem,
 plan Teyri

Wielmożny Pan Lucas
Siemiński

z Bronowicki

Wapona d. 26. Czerwca 1865.

Jasne wickusiny miśi Gzaliś!

Zaladnie atakni licit do Pana Gzaliśgo wyca-
przedrowałem nadatane mi oddane jui przyp-
bicaem krowitz klatom Bendejetyjnie u Lu-
bicia nad wozaty si me rei u Lubiqin nad
odry jek pspndis miniamalem: - Is ppan
Gzaliem daję u typicacomy ramiam na atory-
mang dotad krowitz kollegiat, Lastkię, a
po adrukaniu tej ataknij wogadem tamtej
ie uboryny. Mrowitz uctem Lubiciskas
dotarytem do kuziel o kuziel u kuzie miśi
miadem hauer ppan Gzaliem omajmie a dote
mij iny maly wstypis religijnej tricii uctem
ickang ie ma miśi publikis dopislow - klati-
iel pspndis myja? - nicp jedny klatly a po-
dbroni dopisłami jak te dzyklam Pan
Gzali pmetai jej me omieplam -

O odliwie kuziel pmedanzel sur mie
Pan Gzalia ramiadomi a nasarem donici
ery na uctione mu ppozawere pmytajery - klat-
denwi: ta albowiem bysaby mi do wozubusa
nie Intercepis pstrubny.

Orelizaj Parlawij dponicidi ataknem
mrazymy pwaicwa

Stromyja

6

Książki moje o rekwizycjach od Kronenpolskiego
r. 1861. wamruwy przystanych —

1. Heures Chretiennes etc in 4^o pergaminowy z XV w. wspaniały wykonany, jako praca wyborna uśredniona, ale nasze biblioteki mogą się obejść — tyłko za palony miłośnik mający pieniądze może go nabyć — jednakić dobrze kupiony za fl. wal. aut. — 200.
2. Statuta polonica etc z r. 1444 kodex bardzo warty nierny o osobieci Szelowi — przez Dawkiego nie opisany tego niewypuszczai — szanuj go na fl. wal. au — 150.
3. Prawo magdebuokie pismo r. 1500 po polsku. bardzo warty rekwizycjom in 4^o — dai fl. wal. au — 150.
4. Statuta mazowieckie r. 1531. po polsku in folio kodex archiwalny współczesny warty — fl. wal. au 100.
5. Księga naboru na post i wojsoc — in 4^o pismo etc. XVIII można się bez niej obejść — fl. wal. au. 15.
6. Antiquitates monasterij Lubinensis. kopia współczesna autografu którego autor umarł 1814. — ma historyczną wartość cenis ja najwięcej fl. wal. aut. — 130.
7. Excerpta de Karan i teologiczne niue in 8^o kodex etc. r. XV w. małej wartości fl. wal. aut. — 15.

Lwów d. 22 Czerwca 1861.

M. S.

Jasnie Wielmożny Panie
 Strabio
 Dobrodzieju!

Oskarżony list J. W. P. Strabiego p. Dobrzańskiemu
 oświadczył tenże zadowolone swoje i wyraża całkiem
 na zażądanie J. W. P. Strabiego, - uprasza zatem o nad-
 stanie rękopisów „Don Juana” -

Zawołując me zycelne i serdeczne podziękowa-
 nie za wsparcie jakowe z rąk J. W. P. Strabiego otrzy-
 małem - ponawiam prosby moje, o udzielenie mi opisów
 innych dóbr J. W. P. Strabiego - według odcisku w Dzi-
 mku literackim zamieszczonej. - Wybieram wszędzie
 gdzie co mogę - ażeby miarkę wypełnić. Ostatnimi
 czasami otrzymania i z innych stron - sącone według
 tych pytań zastawiane opisy kilku miejsc naszego
 kraju. -

Z wielkim i zycelnym uszanowaniem mam honor
 pozostać na zawsze J. W. P. Strabiego.

Dobrodzieju

najbardziej i najrytualizacyjnie
 stuga

Lwów dnia 17. Mierca. 865.

Antoni Julia Stancija

z Warszawy dn. 28. Marca
1865.

Miści Hrabia!

Liczę Hrabiego Janowicza mi a nadzieję ma-
 jących monumentalach zaczął mnie zawało-
 nego komisarza wstąpię domu li-
 czyi prowadzawem, nie miałem więc sta-
 en odpisać mu. Z doświadczeń do tego do-
 mu który oddawaniem do cezurę wypadło,
 tem monumenta se, wdać nie nadzwane
 do Warszawy, nieci miałem pod ręką, lecz
 chrenyplawie były wdać nożem, kuzgawa.
 Ponieważ od Milkowickiego chrenyplawie nie
 nadzwane, wriadem przed od Guberners
 salony, i miałem ^{mu} odpisać ażeby pus-
 nie przedad ~~zawadzić~~ ^{skraję}, gdy już kuzio-
 ny puściadam. Przedad wstąpię puści,
 za co upiłem. Poroko w iluzji zd. 10. Mi-

na wroć w dem - mijsa zeim nie na-
pisał ażeby nie przygadani chrześcija-
nka, bez temu króme rządu korowedy.
On nimie naberz panieci bez winy,
pobawem. przed Gebelnerowi, ażeby
za on chrześcijaństwa miłkowaniem za-
pisał, a wtem go miał już urado-
mia kenić.

Raduje się, że dla chrześcijaństwa się
wiberowan rannian rannian nie do-
szedł do głosu i dalej nie może.
Wagradz do jednaki, ofiarujac gratis
do biblioteki Hrabiego co się był wy-
naberz da z religiozoi. Lustracya cadesa
tak jako literackiego nauki, a kwo
był wyjdzie dom ustatki lichoty pra-
wodawstw, a za parę, nie więcej ma

posyłać do głucho. Ponieważ wzięty
 arzeby mi się nowe wydanie, z
 poprzednim wraenie, wydanie Dada (leży
 boarem 460. chronepli serca sylwestra-
 legu do rozpredania), więc nie po-
 winno być Dalej, ile Płoz rdzonia wry-
 cry, jak albo prawoi nad mono-
 grafiami, których ilość może może
 bardzo wielka, lub też wzięci się
 do Piennicznictwa, które ma być
 do r. 1870. Do prowadzone. z rehoji-
 smo więc musi być, ca się może
 kwalifikuje się do monografii, ani
 do Piennicznictwa, przeharz Arabio-
 mu.

Coż Arabii teraz prabia? nad
 csem prauje? Między mi być

przwrócić u temu wiadomości. Gdybym
~~wie~~ mógł być tu w tym wzglę-
dzie wrętownym, chętnie na to u-
stąpił swe opiaruję. Ławę, wyraz

głębokiego prawn-
lu

Wardem Aleksanderz Maniejowicz

Obroszyn 19. Sierpnia 1869.

Drogi Wielmożny Panie Strabio Dobrodzieju!

Twoja prawie niedługo upływa, jakem szanowny list Twoja otrzymał, a dopiero mam czas wolniejszy do dania odpowiedzi. Proszę nie pożyłać tej zwłoki za brak uwagi na osobie Pana Strabiego Dobrego, którego tak wysoce poważam, ani za objaw pewnego lenistwa, co to nie lubi pisać, ale raczej wygląd na moje roztoczne zatępienia mieć niż za wymowionego, ile że pić wody mianowicie wyższego wymagającej rucha, nie mało mi czasu zabiera.

Liczę się bardzo z tego, że Pan Strabia Dobry, tak wielki protektor z gromadą Łoszniewską wygrał, bo im się tak pracie otwierać muszą, aby ich zamiar nie przestano się najniebezpieczniej dawać, a że ich jeno prokurator, pisarze i adwokaci wywyżkują. Jeżeli dzisiaj obywatel sprawę jaką wygrywa przeciw chłopu lub całej gromadzie: to za sprawę jej sprawiedliwość tak musi być widoczna, że jej na przeciwną stronę nakłócić niepodobna, gdyż pomimo zasady równości w obec prawa, zawsze jednak za chłopa ciągną.

Juzem podałem do c. k. Namiestnictwa, aby nakazano starostom obwodowemu Łaznie z X. Dzielanem Frembowlskim tak Twoja Dobry, jako też gromadę Łoszniewską, która obciąża w czasie wizyty kanonicznej b. r. co najmniej na księdza miejscowego po 100 zł w. A. płacić, i właścicieli i gromady wsi Starwexa i Suroczyca, które do parafii Łoszniewskiej wcielone być mają, jako też takolarnie rozprawy, tak co do dostawcy probostwa, jako też co do wystawienia kościoła i budynków plebanijskich. Budując na Pa-

okę Pana Arabiego Dobs. ze po powrocie z Kaspel pana dziekanicy
pomieszkanie dla kwiadr w Łosznowie cysonowanego nastawione
zostanie, pomyślałem już nad tem, aby w dystrykcie postać tam ka-
potana. Syna pana Michałowskiego karatem przyjąć do małego Semi-
narium za roczną płacę 120 zł w. A. Niechcie go więc ojciec na 19^o
Września r. b. do dworu odwieźć, i postrościć z góry za wikt. po-
mieszkanie etc. zapłaci, a na potrzeby szkolne i kłektorowi wskazana
kwota zostanie. Faktad nie daje i dnie nie może ani sukien, ani bieleńcy,
ani obuwia, więc każdy chłopiec to worytko z sobą przynieść ma-
si.

Drżącując jeszcze raz JW Panu Dobs. za ofiarę tak wspomnianą
dla chwaty bożej i wiecznego zbawienia swoich niegdys poddanych, a
dziś sąsiadów, chociaż niegodnych i sobie nieprzyjacznych, uchyliłona:
poślicam JW. Arabiego Dobs. łasce Pana Chrystusowij, a przycoyta-
jąc pasterskie błogostawieństwo, zostaje z wyobiektem poważania

Wasnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najmilszy Jęga

X. Wierchlejski
Ateybiński.

Książka Pana Tadeusza jest w języku a zyma autora i ogłasza go do nie podobna, aby
bądź aby całkowicie kwotę ofiarując ogłaszać go na warunkach wyżej podanych.

Wielce Szanowny Panie Strabio!

Chęć pańska nabycia autografu Pana Ta-
deusza za cenę umiarkowaną, komunisto,
wzajemnie sięciu Kuratorowi Lubomirskiemu,
który był wtedy w Krakowie. Nie odpi-
sał mi nic, ale teraz na przyjaźni
jego do Lwowa na posiedzenie doroc-
ne które się wczoraj odbyło, zapytatem
go czy to możliwe. Odpowiedział mi,
że już się trafił ktoś co daje za ten
autograf 4000 franków, ale i za tę
cenę prawdopodobnie, nie otrzyma-
ło do rękopisemu Felin'skiego piśm,
najchętniej wzięłoby go Panu na czas
jaki chcesz, proszę mi tylko wskazać
jaka droga, i pod jakim adresem
posłać go mam, lub czy może przez
pośrednictwo pana Henryka Semilla.

Zawsze wyrazem szczerego poważania.

szuga uniżony
Stielowski

Lwów 13 71.
x

Obrosz ~~PAF~~

57

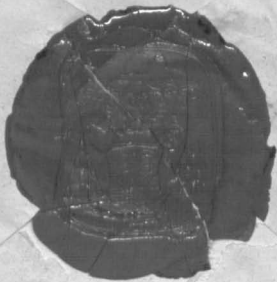
Łasnie Wielmożnemu Śmci Panu

Wiktrowi Strabiemu Baworowskiemu
właścicielowi dóbr Łosznów, Baworów i Myz-
kowce z przyległościami,

Janu i Dobrodziejowi

ps. Mikulince

w
Myzkowcach.
konb. go 12 ^{art.} ~~12~~



Wm. W. Berg



Jasnie Wielmożny Hrabis

Czcigodny Mecenasiu!

W dniu wczorajszym odebrałem od JM. Hrabisgo list, który
jakkolwiek wiele mnie pocieszył, bo potwierzył koniec długo-
letnim staraniem o wyrzucenie Synodu włościańskiego
z r. 1628: to jednak niemato zdziwił, że najtęskawiej
przez JM. Hrabisgo nadstana mi kopia, dotąd nie dosta-
wał moich, i zapewne już ich nie dojdzie. Prześyłam
tego upatruję w lekceważeniu, z jakim prosiły tułajskie
Araktyja, listy, lub może przeszytki ta, jako nieco grubszą,

adek

odestaną, postata do Cenzury Królowej, która nie uwarata za stosowne
trudzić się odestaniem mi tych kilku arkuszy, dla mnie tak pociąganych!
Jeśli jednak J.W. Hrabia wspomnianą kopią, raczył mi przestaci w liście
rekomendowanym, warto byłoby zażądać kwitu, by tem przynajmniej
ukarać niedbalstwo poczt tutejszych. W razie zaś, gdyby nie było na-
dziei wyprukania straconej przesyłki, czy nie weźmie mi J.W. Hra-
bia za niegrzeszne natężenie, gdy najuprzejmiej osmielę się powtórnie
prosić o sprawdzenie i najzupełniejszą kopię tegoż Synodu? Ale
w takim razie już nie do Królestwa, lecz prosilibym przestaci takową
do Wielkiego Dyktwa Poznańskiego pod adresem: W. Witkowski
właściciel hotelu wprost poczty w Ostrowie.

JW

J.W. Hrabis! dzieńci lat temu, jak przedsięwzięciem kom-
 pletny zbiór Synodów kujawskich ogłosił Drukiem. Kęsa-
 wato mi się, że zamiar ten łatwo przyniesie do skutku, sko-
 ro posrejszę Archiwum kapitulne i głośniejsze biblioteki kra-
 jowe. Tymczasem to uskuteczniwszy, po wielu sibiękach dotąd
 jeszcze nie jestem w celu. Biblioteka kapitulna ani jednego nie
 posiada drukowanego Synodu tej Dycezyi, a nawet wpisanych
 w księgi ustaw biskupich jest kilka, saledwie, i to niedokładnie.
 Natem piśmiennie udawatem się do bibliotekarzy krajowych i sagra-
 nicanych, do Petersburga, Upsali, Wjowa, Królewca, Wrocławia...
 ale i to na próżno. Więc postanowitem osobicie niektóre bibli-
 teki odwiedzić, i byłem w Sępólnie, Gdanku, Poznaniu, Kurnie,
 Krakowie, Siemianie, Krosnowicach i Lwowie; a nawet w r. 1871.
 o wstęp do biblioteki J.W. Hrabisiego czyniłem sibięką, leż p.
 Henr. Schmidt z góry mi oświadczył, że nie ma upoważnienia
 pokazywać komukolwiek katalogu, a co do biblioteki Pawli-
 nowskich, pod jego wyłączenie opieką stojącej, w tej „on wie,

że


ie tego Synodu nie ma." Po takim oświadczeniu nie porostawato mi wię-
cej, jak napisac do J.W. Hrabiego; lecz nie mialem odwagi zatrudnic Go
moją korespondencją. Młotki jednak przedmiot, dla którego nie muszę
pieniędzy i rabiegów, skrupuły usunęta, i ośmielitem się w roku resztym
o Synod ten upraszac J.W. Hrabiego, któremu P. Bóg postawił przyjemnie
uszcześliwienia mnie bardzo porządnie wiadomością, że Synod ów w Jego
postoje rekach. Gdyby w naszym kraju wolno było Duchownym
w każdej proce roku wyjeżdżać za granicę: nie wahałbym się ni chwili,
by przepiękną osobie podniekował J.W. Hrabieemu za trud w wyszukaniu
tego Synodu, i rajęłbym się sam przepisaniem go. Ponieważ jednak
niepodobna mi tego wykonać: prosto, jako narzyte J.W. Hrabia powierzyć
mnie miłą wiadomością; tak Sobie sechciej zachował mi, wdzięcznie,
obdarzając mnie raz jeszcze Dokładną kopią, odpowiadającą naukowym
wymaganiom wydawnictwa.

Wyprośidziawny przyrzyny, które sniewalają mnie do naduzij-
wania kaski J.W. Hrabiego, nie wątpię, że Jego wypaniatomyślność
narzy mi nie usprawiedliwić.

Proszę przyjęć zapewnienie najgłobnego powaśania
i wiecniej wdzięczności,

z jakimi dla Czcigodnej Osoby Jasnie Księża Hrabiego
na równie porostają

Włocławek
d 16. lut. 1874 r.

Ks. Elchodynski

9

Lubra 12 październik
1878. 7

Otrzymałem list Pana pa moim powrocie
 z Zawadowa. Dziękuję, że Pan, który bardzo
 miła będzie dla mnie, pamiątkę, w Pra-
 niku. Panieci Hołowicki z Dni Lubra
 będzie. radzi się, że ujrzymy go i może subtelnie
 w codziennym. Kuchniaż mnie, ranowy Stani,
 do tworzenia nowych Dni podtytułu i
 Staniar, że przydad się do nowego. Wskazał
 Hugo. Ten jest gminny, pionierstwa
 i porównania z mią, nie żoni. Oprocz
 tego uważa, że mi w życiu, w życiu
 wiady, w świecie, w świecie. Mógł na
 wykładzie, głównie, nie raterawie, mego, Duban
 wykładem, może, na adyckim, nicod
 powiadania, przez nicodrowej, czytać - a
 gdy ja, uwrólitem, aacato, wraży, pożyje -
 Oho, przyozaj, dla, których, nie możemy wy.
 rykai, a większe, dla literatury, konywn
 nicco, talentu, których, mią, Dni, obywatel.
 Pan, Pan, przyje, rapewo, mi, ryro.
 Kiego, mego, powaianie.

Włocławek

Jasie Wielmożny Strabia

Wiktor Paworowski

przez Mikuline

w Myszkowicach

Konw. 30 apr. 18.



Stow 10 Wzes: 1875¹⁹

87

Kochany Arabio.

Maogie rajecia wżinego ^{doziera} wozrazu
Oris pozwalaja mi podzieltowac za
uprejma, ucyunosc wzgledem wello-
-pismow wiadomych. Zarsto w tem je
dnak jakies ze strony Szmitla niepo-
rozumienie. Przez ma sie tak: wazony
narr i wiele zaduzony Romuald
Hube pracujace nad Watastami
Kazimierza Wiel.: wyrazit mi go-
-razce iuzzenie nuzenia niektorych
wiadomosci o Kodexach tego dzietu
bedanych w Ternonia, Arabiego.

W liście swym wyznazogodnił te desi-
derata odnosi się głównie do
strony formalnej. Dorecytem ten
list Szmittowi z prozba, aby, mając
pod ręką, to Kodexa chciał wypi-
-sac o nich zadane szczegóły, a nie
przysło mi nawet na myśl, żadao
samiychże Kodexow do wstarego
przednienia, gdyż to bytoby mi
już z tego powodu nie możliwém
ze ocy moje nie dopuszczają
ślezenia w rękopismach, więc

20

wie bytbym po prostu w stanie
wykonać życzeń Hubego. Przewi-
-nie zaś sędzitem res. mitt, rappe-
-wone z temi kodexami obronany,
bez wielkiego trudu przez ratatwi,
i że mi nawet będzie pożądaną
sporobować ztłumienia się wprost
z Hubem porządajże mi żądane
informacje, bo podobno kardyn
Polak literat porządajby sobie za
przyjemność (jżeli nawet nie
za obowiązek): utatwić takimi

badaczowi porażkiwania i roz-
-prawy przynosiące zaszczyt i ko-
-rzyść całemu narodowi. Których
przystug nie przemiliłyby w swem
dzielu.

Sądzą że Kochany Hrabia uprosi
P. Szmitta aby to uczynił, bo nawet
nadziei tej z tegoż strony uczynno
2 sci, ^{od} pisatem Hubemu w tym duchu.

Z prawdziwym szacunkiem

Maxymilian Dzieduszycki

10/ Matecki

Lwów d. 26 grud. 1879.

21

Laskawy Panie Hrabie!

Devto „Ustawy“ etc. z r. 1879 jest nad-
kier, znajduje się jednak w bibl. Ossol.,
Siemianowski, Drinkowicki, Kowalew-
Krasinicki alias Szwedzi, Uniwers-
syty warszawski i Glogera na Pad-
lasin. Przedrukowane dostawnie zaś
jest 2 razy, w r. 1858 w Bibliotece
Turawskiego, i w r. 1864 w Devle
„Stan. Laskiego Prace naukowe i
Dyplomatyczne“ Wilno, wydawca
Mik. Malinowski. „Warzeń“ powie-
tautego wydania już dziś naryweć

nie można i przeprosić nicodpo-
wiednią wstydliwym zawieszem
ceją affectionis nie ma pernie
potrzeby. Ale za quantum niewy-
górowane można by zawrze nabyć.

Moje dristo opuszcza zawieszem
prawy. Za przybyciem do Luowa
majdriem Panu Hrabia w domu swoim
egzemplarę sobie w dawne storony.

Z wysokim poważaniem

Styżę Panu

A. Malinowski

KONB. 00 22 ANK

Jasnie Wielmożny Pan

Arabia Wiktor Baworowski



Myśkowice

porta Mikulince

Fr.

Jasnie Wielmożny Panie Hrabi!

Od dawna już wiażem wbie za radami sławitli szu-
dyum bibliograficno literackich o politycznych stumane-
niach i wydaniach książek Tomana i Kempisa
o Naisławowaniu Chryshusa. - Idęci się i rebratem
materyał wyucerpjający symczasem, ciągle odhy-
swam niedostatkli i nowe wiadomości a lubo już
mam spisanyel i widnanyel wydaić politycz 89
mów jużnie wi odhyje się niernicunyo mi - Wtairni
Odwiednicatem się i p Berthynowolli ustajio Hr-
biennu pniid killeu kaly książek o Naisławo-
wanin Suu ale bez tyhedu Defelitowa
Nieuypowiedniana Tacy wyiwiaadaytby mi Pan
Hrabia gdyby raczył Tachawin przytaci mi
na 24 godzin do przynein k wtairni
książek - a moie i inne jicliby się sweloby

w bogatym i ujętym Jaimi Wielmożny
Tama - a wdzięczności moje braci niesłychanie
wielka -

Pełen ci najgłębszy

Ignacy

Wotkowskiego

28 kwietnia

17/ Lwów dnia 24^{go} Kwietnia 1881 25
plac mariacki nr 8

Panie Wiktorze Dobrodziej,

Byłem w Wydziale Kraiowym
w którym stoczyłem 100000 zł
na cele dobroczynne i tam do-
wiedziatem się, a potem nawet
w gazetach wyczytałem że i
krabia chesz iść w pomoc ludności
i żeem się mocno ucieszyłem
ze znalazłem Pana Ktoro
moje przechowanie podziela-
Ostatniemi czasami kiedy już
materializm zaerzt głowę pod-
nosić, Kieszmi intelektualny pan-
iści

Stanisław Skarbiek przez swój
zakład Drohowyski wskazał
drogę bogatym jak postępować
mają, i tem sposobem wsta-
wał majątek polskiem by
iż dziś i śladu nie było, tak
jak niebądź śladu porma-
jątku Józefa Jabłonowskiego
kloster 80000, 20 nie zapisat
Kalinowskiemu, ~~is~~ kloster ma
podobno usterze lat trzy, usterze
do doyscia do pełnoletnosci a iż
wprawdzie ten kapitał pokryt
weksłami żydowskiemi - Nie-
wiem czy krabiemu znana

familia Palawierynich osiadła
 we Włoszech a głównie w Genewie.
 Olor i Palawieryniowie posiadają
 mając kolosalne majątki, po-
 miastach włoskich zakładali
 szkoły i szpitale, i choć iur-
 ta familia wygasta, a ostatnia
 z Palawierynich wyszła za Mar-
 kiza Duraco, pamięć ich wiper-
 nie potomności zachowa, a
 co domnie ile razy, i gdzie po
 Włoszech spotykaniem zakłady
 Palawierynich, sercu i sercu
 mo moicy woli, głowa moia

przed łoni zakładami uchyła,,
Ta sy. Komery zapewnienie bra
biego o moim wysokim
powaraniu prosze go oraz
by mi zachował w swojej
pamięci

Karol Brzozowski

AKADEMIA I. J. J. J. J.

W KRAKOWIE

Państwu Wielmożny Panu Arabio!

Dochodzą nas wiadomości, iż Wielmożny Arabia niecierpliwie się miedysytaniem manuskrytu Waprowskiego.

Proszę w tej sprawie o chwytę cierpliwości. Wielmożny Arabia karabie nam na Waprowskiego wystawić cyrograf z formalnościami, wskazującami jak wysoko i słusznie cenować ten unikat. I my go cenimy a dla tego niechcieliśmy go pro 1^{mo} pomierzać poważnie, 2^{do} prosić. Tai go bez moimności sprawdzenia całości ksiądzki w celu cyrografu, jaki Arabiemu przesyłony został. Obiecywaliśmy sobie u siebie, iż odmierzymy Waprowskiego w miesiąc w Keresnie przywrem będziemy mieli sposobność W Arabiemu osobistie stawić podziękowanie.

Przedzielnemu strabimemu dogadca proce-
stanie poosta, waznym to natychmiast:
prosimy jednak o zawiadomieni: pod jakim
adresem.

Łucz myszy prawdziwego uszuno mania w
imieniu JM Preesa Akademii i wlasnim.

Exemplarze drubowanego Mapow.
Shugo odestane zostaty w roz-
dany listie przez ks. Frydly-
na i Wlwa.

Stugo
Dr. J. Puzik

Lwów 15. 5. 1891.

Zaimię Wielmożny Krabio!

Wiadomo zapewne JW Krabio,
 bieżni z dniem idow, iż mnie
 wysyłał Tajelloniski ofiarował
 mi skatedrę prawa polskiego,
 ułożoną w skutek ustąpienia
 mego Dr. Bobrzyńskiego. Jwa.
 wolofadobnie już w jesieni b.
 r. będę musiał powrócić do
 Krakowa, aby objąć tę skate-
 drę.

Tako profesor prawa polskie-
 go umaxiam za mój pierwszy

1
obowiązek, podnieść naukowo
polemicz nad rękawodawstwem
wielickiem króla Kazimierza
W. do której przed 70 bliżko
laty dały powód prace Lele.,
wela, a która mimo, iż w niej
zabierały głos także powagi
w dziedzinie prawa polskiego,
jak Klecl i Klube, nie do
prowadziła procesie do stanu
rocznego rozwiązania spornej
 kwestyi. Rozumiem, że ob-
owiązkiem jest ryjących dzieł
wtedy badaczy prawa pol-
skiego, nie dać tej sprawie
upadek, lecz ją podnieść i r-
nowemi siłami doprowadzić
przynajmniej do takiego wy-

jaśnienia, na jakież p^owane
nam obecnie przedla h^oto „
ryczne przewalają.

Aby jednak może forysta „
fić do podjęcia nowego
dyskusji naukowej nad
statutem wiślickim, trzeba
poprzednio dopełnić jedne „
go warunków, którymi już law
Helcel jawi: Flube zgodnie
za niezbędny do wypracie „
strenia ustawnego słowa
w tej sprawie już wali, lecz
którego sami spełnić same „
chali, to jest, potrzeba się
postarać o zgromadzenie
poprawnych kopii wszystkich „
które dotąd p^owanych przednio „

wiecznych rękopisów, prawie
największych w sobie odpiary sta-
łakii wiślickiego. Też tych
rękopisów 32 i są, porówna-
cane między sobą po całej da-
wnej Rzeczypospolitej ale i po-
za jej granicami: są w Petersburgu,
Lipsku, Królewcu, w s. Florian
w Austrii, w Warszawie,
Kölnie, Brnie, Wro-
cławie i Lwowie a biblijoteka
J. W. Strabiego posiada ich sześć
lub siedem egzemplarzy, to jest
te wszystkie, które niegdyś
stanowiły własność Bandstie-
go i Bronczyńskiego. Biblijo-
teka Wszołińska chętnie mi użyc-
czyła swych brzech rękopisów

z których już przygotowałem
 sobie dostawne odpisy, biblię,
 jobeta karmicka świadcząca
 również gotowości nadstania
 mi swych rękopisów w tym
 samym celu, lecz skorzystanie
 z tej obietnicy oddstawiłem do
 czasu mego powrotu do Suda-
 wada, tych zaś dzieł miścić
 się mogły mego we Lwowie
 przyjaciela, więc do zrobienia
 odpisów z rękopisów podobną
 rzech bibliotekę JW Hrabiego,
 bez których sposobu wylodby
 mię było wracać do Krakowa.
 To jest właśnie cel niniejszej
 mojej inikonej korespondency.

prosić i silnie J. W. Hrabiego,
i żeby raczył pozwolić mi po-
wziąć odpisy z innych kode-
ksów a to albo przez wypozyc-
owanie mi ich pojedynczo do
domu, bądźego na dni 14,
albo przez pozwolenie prac-
owania w bibliotece na mi-
scu w godzinach popołudni-
owych od 4^{ej} do 7^{ej}, gdyż go-
dliny ranne od 8^{ej} do 2^{ej}
mam zajęte moimi czynnościami
mi i przędawami w Wydziale
Sroziemym.

Wiem i czuję to sam, że mo-
ja prośba jest naprzykrzona,
ale obejmując szkodę prawa

→

47
polskiego, jestem świadom
obowiązku, jakie z tego ty-
tułu na mnie ciąży, a z pod-
skórych wylamywać mi się
nie może.

Racz Janie Wielmożny
Książę przyjmując wyrazy me-
go szlachetnego i szanowania,
z jakim powstaję, przyjmując się

JW^o Książęgo
uważnym sługą

D^o Piotrowski
radca Wydziału
Krajowego.

Lwów: ul. św. Siołotyja 5.

181

Ministère
DE
L'INSTRUCTION PUBLIQUE
DES CULTES
ET
DES BEAUX-ARTS
—*—
DIRECTION
DES
MUSÉES NATIONAUX
—*—

Palais du Louvre, le

20 Juin

182

76.

33

Monsieur

Si M. Victor Hugo quitte
Paris, ce ne sera que dans le
Courant du mois prochain. - Vous
avez donc tout le temps de
lui faire votre visite, et si vous
voulez m'en écrire, je prendrai
notre part de votre arrivée et
vous ménagerai l'entretien que
vous désirez avoir avec lui
Croyez à mes meilleurs sentiments

Richard Lecluse

DIRECTION
DES
MUSÉES
NATIONAUX



Kant. 90
apr. 35

Monsieur Wiktor Baworowski

Hotel del' Europe

Allemagne

Wiesbaden

Post-Einlieferungsschein.

35

Daß am heutigen Tage

Gegenstand

Leinwand

Werth-
angabe

Leinwand

Gewicht

—

Empfänger

H. Hugo

Be-
stimmungs-
ort

Paris

zur Beförderung mit der Post eingeliefert worden,
wird bescheinigt

Wiesbaden 2, den

29. Juni 18

Post-Nachnahme

Lohs 62.



Der Anspruch an die Postverwaltung auf Entschädigung erlischt nach 603 Monaten, vom Tage der Einlieferung der Sendung an gerechnet.

17

Paris 12 Juin 1882

75.

36

Monsieur,

M. Victor Hugo sera très
heureux de vous recevoir, si vous
venez à Paris.

Mais il est très possible qu'il
passe les mois de juillet et
d'août en villégiature, à Guernesey
ou sur les côtes de l'Océan ..

Il n'a rien décidé encore à
cet égard.

Si vous voulez m'en écrire
plus tard, au moment de votre
déplacement, j'aurai l'honneur

37
de vous répondre, afin de vous
épargner, le cas échéant, un
voyage inutile à Paris.

Croyez à mes meilleurs sentiments

Richard Leclercq



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.